

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl STRONA 7

**BOCHNIA
NAJMŁODSI
ADEPCI
SZCZYPIORNIAKA
RYWALIZOWALI
POD ZIEMIĄ -
W BOCHEŃSKIEJ
KOPALNI SOLI**

**OSOBOWOŚĆ
ROKU 2019**

Docień ludzi kultury,
biznesu, samorządu
oraz społeczników.

**DZIŚ
PREZENTACJA
LIDERÓW!**

Str. 5



GUSTAW KORTA NOWY PARKING JESZCZE BEZPŁATNY STR. 2

PANI CECYLIO, POZWÓLCIE SOBIE POMÓC



Kobieta
mieszka
z chorym
synem
w domu, który
się rozpada.
Nie mają
prądu, gazu
ani wody
STR. 3

FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

BOCHNIA
Zakończyła się sprawa
trzech radnych
oskarżonych
o pomówienie
ośrodka zdrowia

STRONA 3

JADOWNIKI
Mały Marcel Kubala
jest dzielnym
wojownikiem. Teraz
czeka na przeszczep
wątroby. Pomóżmy!

STRONA 4

BOCHNIA
Marek Piekarczyk o propozycji
udziału w projekcie „Nie
zastąpi Ciebie nikt” w hołdzie
św. Janowi Pawłowi II

STRONA 4

GÓRKA
Strażacy z OSP Górka
dostali nowy wóz
ratowniczo-gaśniczy,
jest wart milion
złotych

STRONA 4

Paweł Michalczuk
pawel.michalczuk@polskapress.pl

NASTAŁ SEZON NA STUDNIÓWKI

Komentarz

Maraton balów przedmaturalnych właśnie się rozpoczyna. Uczniowie, którzy w maju będą rozliczać się ze zdobytej wiedzy, teraz mają szansę na odrobinę szaleństwa na parkiecie. Czas na naukę z pewnością jeszcze się znajdzie, o ile ktoś miał do tej pory problem z systematycznością.

Studniówka to okazja do integracji w gronie własnej klasy, którą później wspomina się latami. I to mimo wielu niekoniecznie lubianych przez młodzież akcentów, jak oficjalne przemówienia (nie tylko dyrekcji i samych uczniów, ale nawet starosty) czy niespecjalnie lubiany przez młodzież taniec poloneza (w większych szkołach przeciąga się on do kilkudziesięciu minut). Nic dziwnego, że gdy po gorącym posiłku przygasają wreszcie światła, słychać westchnienia ulgi i gromkie brawa: „Cześć oficjalną mamę wreszcie za sobą, a teraz

pora na prawdziwą zabawę, trwającą do białego rana”.

Tradycją stało się, że młodzież wynajmuje na swój bal maturalny fotografów i filmowców, aby uwiecznili ich w tańcu, przy stolikach czy w formie zdjęć grupowych. Nie bez powodu zapraszają również przedstawicieli mediów, aby już następnego dnia móc obejrzeć w internecie fotorelacje z dopiero co zakończonej imprezy. Nie brakuje zresztą chętnych do pozowania na widok wycelowanego w swoim kierunku obiektywu. Wiele osób uwiecznia niezapomniane chwile za pomocą smartfonów.

Patrząc z perspektywy mojej studniówki, dostrzegam wiele różnic. Dzisiejsze są bardziej wystawne, często niewiele różnią się od wesel. Dotyczy to zarówno miejsca, jak i całej otoczki, na czele ze strojem i makijażem dziewcząt. Jedno jednak się nie zmieniło. Na studniówkach porządku pilnują rodzice, a nauczyciele są w roli zaproszonych gości. Młodzież zaś, zarówno przed laty, jak i dzisiaj, próbuje niezauważenie wnieść na salę napoje rozweselające, dorośli zaś starają się przymykać na to oko (choć byłem świadkiem studniówek, gdzie alkohol oficjalnie stał na stołach).



W piątek 10 stycznia zmarł nagle lek. Zdzisław Opach, wyjątkowy człowiek, świetny chirurg, ale przede wszystkim lekarz oddany całym sercem swoim pacjentom. Praca dla niego zawsze była wielką pasją. Z brzeskim szpitalem związany był od blisko 40 lat.

Adam Smolucha, dyrektor szpitala w Brzesku

PARKING MIĘDZY ULICAMI KĄCIK I SĄDECKĄ JESZCZE BEZPŁATNY

Rozmowa

Rozmawiamy z Gustawem Kortą, zastępcą burmistrza Bochni.

Jak długo utworzony między ulicami Kącik i Sądecką parking zostanie bezpłatny?

Dopóki nie stanie się parkingiem w całej okazałości, czyli dopóki nie zostanie wybudowany. W planie zagospodarowania przestrzennego jest to teren przeznaczony pod parking. W tej chwili jest to utwardzony plac na obszarze będącym własnością miasta. Mieszkańcy mogą tam zostawiać samochody. Budowa docelowego parkingu będzie realizowana dopiero, gdy ta inwestycja znajdzie się w budżecie miasta.

A co z blaszanymi garażami, które pozostały?

Zostały już wypowiedziane umowy dzierżawy, jeden garaż został już nawet rozebrany. W miarę usuwania kolejnych garaży będziemy poszerzać plac.



Gustaw Korta, zastępca burmistrza Bochni mówi o parkingu i ścieżce rowerowej

Czy dojdzie do zakupu działki od strony ulicy Sądeckiej? Na razie do tego nie doszło ze względu na cenę, jakiej oczekiwał prywatny właściciel.

Są prowadzone rozmowy z właścicielem, będzie przygotowana wycena nieruchomości tego pana, zostanie to wykonane przez miasto. Po sporządzeniu operatu szacunkowego przez biegłego, będą prowadzone negocjacje z właścicielem działki. Na pewno chcemy kupić ten teren, oczywiście w granicach rozszkodku.

Czy docelowo w tym miejscu powstanie parking dźwigowy?

Na razie nie ma takich planów, powstanie wyłącznie parking w poziomie terenu. Obecnie na realizację parkingów automatycznych są potrzebne dość wysokie kwoty. Pozostaje też kwestia planu zagospodarowania przestrzennego. Wzdłuż Babicy ma powstać ścieżka rowerowa, niekoniecznie do pogodzenia z takim obiektem.

Co to będzie za ścieżka?

W planie przestrzennym jest trakt pieszo-rowerowy, który prowadzi od ul. Parkowej do ul. Sądeckiej. Składa się z kilku części, najbardziej realną do szybkiego zrealizowania jest ta od ul. Górskiej do ul. Sądeckiej. Zawierałaby się ona w obszarze będącym własnością miasta. Uważam, że gdy będą na to fundusze, trakt powinien powstać. Jest to piękne miejsce nad Babicą, które służyłoby do rekreacji, odpoczynku i spacerów.

Paweł Michalczuk



Bochnia-Brzesko Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 28.

W niedzielę w całej Polsce można było spotkać wolontariuszy WOŚP. Nie inaczej było w Bochni i Brzesku. W obu miastach kwstowało 225 osób z identyfikatorami fundacji Jurka Owsiaaka. 150 wolontariuszy ze sztabu w Brzesku zebrało 122 661 zł (o ok. 30 tys. zł więcej niż rok temu), a 75 wolontariuszy sztabu Bochnia - 115 223,06 zł (o blisko 40 tys. zł więcej niż poprzednio). W Brzesku wśród dorosłych wolontariuszy największa suma zebrana do jednej puszkii to 4003,20 zł,

natomiast wśród uczniów 2781,88 zł. W Bochni najwięcej zebrał 10-letni Janek Konopski z Krzczowa, który był wolontariuszem WOŚP po raz pierwszy, a niegdyś sam korzystał z pomocy sprzętu z serduszkami. Do puszkii Janka trafiło 5252 zł. W ramach finału WOŚP na scenie w Brzesku wystąpili Bartas Szymoniak, Zespół na Fakturę, Brzeska Orkiestra Dęta oraz Witek Muzyk Ulicy, a w Bochni - Siej Zobaczy, The Stutts, Diapositive, Lunatyk, Double Blind, Junk Hustler, Arthemore i Transgresja. W Bochni odbył się I Bieg po Lesie Kolanowskim, „Biegamy dla WOŚP”. Zebrano 3 073 zł.

(PMI)



Policjanci z Brzeska otrzymali nowy pojazd. Oznakowany radiowóz marki Hyundai i30 będzie służył funkcjonariuszom, którzy na co dzień patrolują brzeskie ulice. Samochód, który kosztował ponad 93 tysiące złotych w całości został sfinansowany z budżetu Policji.

Ewelina Buda, rzeczniczka brzeskiej policji

Lipnicka gwiazda przyznana po raz 38.

Lipnica Murowana

Paweł Michalczuk
pawel.michalczuk@polskapress.pl

20 grup kołędniczych walczyło w miniony weekend w Lipnicy Murowanej o statuetkę Lipnickiej gwiazdy. Nie zabrakło tradycyjnych widowisk, jak Herody, Kołędnicy z gwiazdą, Szczodroki, Trzej Królowie, Pastuszki, Z Turoniem czy Z szopką na kiju. Był to już 38. Małopolski Przegląd Grup Kołędniczych.

- Lipnicki Przegląd Grup Kołędniczych jest najlepszym przykładem na to, iż zwyczaj związane z chodzeniem po kołędzie są wciąż żywe i chętnie kultywowane wśród przedstawicieli

wszystkich pokoleń - mówi Agnieszka Żoła-Zdunek, dyrektor Gminnego Domu Kultury w Lipnicy Murowanej.

Występy grup kołędniczych oceniała komisja artystyczna w składzie: prof. Stanisław Węglarz (etnolog, przewodniczący komisji), prof. Magdalena Szynkler (etnomuzykolog, folklorysta), Monika Dudek (etnolog, pieśniarka), Beata Rompała (regionalista), Aleksander Smaga (muzyk).

Lipnicka gwiazda powędrowała do młodzieżowej grupy kołędniczej Z Turoniem z Rzepiennika Suchego oraz dorosłej grupy kołędniczej Z Turoniem z Uszwi, obie dobiły Grand prix (w kategorii dziecięcej nagrody głównej nie przyznano). W kate-

gorii grup dziecięcych dwa równorzędne pierwsze miejsca przyznano grupie kołędniczej Szczodroki z Rozdziela oraz grupie kołędniczej Pastuszki z gwiazdą ze świetlicy wiejskiej w Rajbrocie.

W kategorii grup młodzieżowych dwa równorzędne pierwsze miejsca przyznano grupie kołędniczej herody z Połomia Dużego oraz grupie kołędniczej Trzej królowie ze świetlicy wiejskiej w Rajbrocie.

Do udziału w zaplanowanych na 25 stycznia Ogólnopolskich Spotkaniach Dziecięcych i Młodzieżowych Grup Kołędniczych „Pastuszkowe kołędowanie” w Podegrodziu zakwalifikowano dziecięcą grupę kołędniczą Pastuszki z gwiazdą ze Świetlicy Wiejskiej w Rajbrocie, dziecięcą grupę kołędniczą Szczodroki z Rozdziela, młodzieżową grupę kołędniczą z Turoniem z Rzepiennika Suchego, młodzieżową grupę Herody z Połomia Dużego i młodzieżową grupę Trzej królowie ze Świetlicy Wiejskiej w Rajbrocie.

**TYGODNIK
Brzesko-Bochnia**
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: pawel.michalczuk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczuk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczuk, Tomasz Rabjusz,
Roman Kierorński, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzi.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



FOT. PAWEŁ MICHAŁCZYK

Cecylia Tarnowska mieszka w rozpadającym się domu, jednak odmówiła pomocy oferowanej przez wójta gminy Trzciana

Starsza kobieta z chorym synem mieszka bez wody, prądu i gazu

Rdzawa

Paweł Michałczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Mieszkanka gminy Trzciana od ośmiu lat żyje w lesie w rozwalającym się domu. Nie ma tam prądu, wody ani nawet toalety. Władze gminy zaferowały jej mieszkanie socjalne, ale kobieta odrzuciła propozycję, bo stara się o mieszkanie w Krakowie.

Rozpadający się drewniany budynek stoi pośrodku lasu w Rdzawie, w gminie Trzciana. Starsza kobieta żyje tu w uwłaczających warunkach. Jedyne źródło ciepła w domu to piec opalany drewnem. Za toaletę służy wiadro w kącie izby. Za łóżka zaś - materace i śpiwory.

Wyraść przerebę

Po wodę 68-latkę chodzi do sklepu oddalonego o 4 kilometry albo do pobliskiego strumyka. Gdy woda jest ścięta lodem, trzeba wyrąbać przerebę. Na środku izby pani Cecylia wybudowała z cegieł coś w rodzaju schronu, do którego wchodzi z synem podczas burz i wichur. Drewniana konstrukcja domu jest zdewastowana i zamieszkała przez myszy i szczury.

Pani Cecylia żyje tak od ośmiu lat. Wcześniej mieszkała w Krakowie, pracując w szpitalu jako salowa. Mieszkanie na os. Albertyńskim w Nowej Hucie

wykupiła w 2007 roku. Ze względu na trudne sąsiedztwo, niespełna dwa lata później sprzedała je, a pieniądze podzieliła między troje dzieci. Sobie została... chorego na schizofrenię paranoidalną syna Stanisława.

Nie układało się

Od maja 2009 do stycznia 2010 oboje mieszkali u brata kobiety w Rdzawie. - To był mój największy błąd, mogłam zostać w Krakowie, wynajmować mieszkanie i pracować - przyznaje pani Cecylia. Mieszkanie w domu brata nie układało się ze względu na chorobę syna. - Brat nie zdaje sobie sprawy, co to znaczy schizofrenia lekooporna, to strasznie ciężka choroba - mówi kobieta.

Po wyprowadzce z Rdzawy, pani Cecylia wraz z synem wrócili do Krakowa. Kobieta wynajmowała mieszkanie i pracowała jako telemarketerka. Trwało to 10 miesięcy. Problemy zaczęły się, gdy pieniędzy ze skromnej pensji zaczęło brakować na czynsz i inne opłaty, a oszczędności się skończyły. Na początku sierpnia 2011 kobieta zdecydowała się wrócić do starego domu w Rdzawie, w którym się urodziła i wychowała.

Dlaczego z pomocą kobiecie nie przychodzą dzieci? Odpowiedź padła w reportażu wyemitowanym przez program „Uwaga” w TVN. - Jediną szansą na pomoc jest wspólne zamieszkanie, co nie wchodzi w rachubę

przy Staszku - mówiła reporterce córka pani Cecylii. Mimo zażywania leków 41-letni dziś mężczyzna miewa napady agresji, a matka nie chce oddawać go do domu pomocy społecznej.

- To że ta choroba jest uciążliwa, to mało powiedziane. Ostatnimi czasy to jest wręcz niebezpieczne. Z tym się nie da wygrać. Chyba, że zrobimy z niego warzywo, a mama nie chce się na to zgodzić. Rozumiem ją - mówiła w reportażu córka.

Gmina oferuje pomoc w doprowadzeniu prądu oraz zorganizowaniu toalety. Pani Cecylia musi jednak zgodzić się na takie wsparcie

Syn pani Cecylii miewa też napady padaczki, a ze względu na usytuowanie domu w lesie dojazd karetki jest praktycznie niemożliwy.

Miasto nie prowadzi sprawy

Wójt gminy Trzciana Cezary Stawarz zaproponował pani Cecylii pomoc w postaci mieszkania w Łącku Dolnej. „Niestety Pani nie przyjęła pomocy, ponieważ ubiega się o przyznanie mieszkania w Krakowie. Mieszkanie w Łącku Dolnej stoi puste i czeka na Panią wolne, o czym

„Uwaga” nie wspomniała, bo taki materiał nie byłby atrakcyjny” - czytamy w oświadczeniu.

Dlaczego kobieta nie chce pomocy oferowanej przez gminę? - Powiedziałam wójtowi, że chcę powrotu syna do Krakowa, bo syn ma do tego prawo. Nie będę się przeprowadzać na chwilę, jak już pójdę, to na stałe - dodaje.

Jak na razie Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa nie prowadzi sprawy Cecylii Tarnowskiej. - Nie wpłynął wniosek o udzielenie pomocy mieszkaniowej - informuje nas Iga Chylicka z biura prasowego krakowskiego magistratu. Zgodnie z uchwałą z 2019 roku, osoba starająca się o udzielenie pomocy mieszkaniowej z Gminy Miejskiej Kraków powinna udokumentować posiadanie „centrum życiowego” na terenie Krakowa, tj. zamieszkiwanie na terenie miasta. - W przypadku Pani Cecylii Tarnowskiej wykluczona jest możliwość starania się o lokal z zasobów Gminy Kraków - precyzuje Iga Chylicka.

Pani Cecylia zwróciła się o pomoc do biura poselskiego Małgorzaty Wassermann, która wystosowała interwencję poselską do wójta gminy. Po uzyskaniu odpowiedzi, biuro poselskie podejmie dalsze kroki. Wójt uważa, że w obecnej sytuacji gmina ma związane ręce. - Jak pomóc osobie, która pomocy nie chce? - pyta retorycznie. ©

Sąd radnych uniewinnił

Bochnia

Paweł Michałczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Przed Sądem Rejonowym w Bochni zakończyła się sprawa trójki radnych gminy Bochnia, oskarżonych o pomówienie gminnego ośrodka zdrowia. Prywatny akt oskarżenia złożyła dyrekcja SPGZOZ-u. Zdaniem sądu, radni są niewinni i działali w granicach dopuszczalnych przez prawo.

Według aktu oskarżenia, radni Stanisław Cefal, Witold Kowalski, Izidor Wróbel i Maciej Laskowicz pomówili Samodzielny Publiczny Gminny Ośrodek Zdrowia z siedzibą w Bochni podczas posiedzenia jednej z komisji rady gminy (25 lutego 2019 roku) oraz składając pismo do Narodowego Funduszu Zdrowia, które następnie upublicznili na łamach lokalnej prasy.

Narazili na utratę zaufania?

Według dyrekcji SPGZOZ-u do pomówienia przyczyniły się stwierdzenia radnych o tym, że instytucja działa „tylko teoretycznie”, realizuje „skandaliczną politykę”, która doprowadziła do zwolnienia dwójki szanowanych lekarzy (Kazimierz Kozieł i Barbary Salamon), wreszcie że nie zapewnia należytej opieki zdrowotnej. Z kolei złożenie pisma do NFZ, a następnie jego publikacja w prasie miały pomówić gminny ZOZ o wyłudzenie pieniędzy z NFZ „na podstawie dokumentów, które nie obrazują faktycznego działania” SPGZOZ-u. W ten sposób instytucja miała w opinii publicznej zostać poniżona i narażona na utratę zaufania.

Już po sporządzeniu aktu oskarżenia, na zawarcie ugody z dyrekcją SPGZOZ-u zdecydował się radny Maciej Laskowicz, który uznał, że tezy wystąpienia z lutego okazały się „zupełnie nietrafne w świetle

wyjaśnień dyrektora SPGZOZ w Bochni oraz przedłożonych dokumentów”. Radny wystąpił również z 4-osobowego klubu „Chcemy Dobrego Gospodarza”.

W maju 2019 roku akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Bochni. W lipcu miało miejsce pierwsze posiedzenie pojednawcze, które nie przyniosło pozytywnego rezultatu. Odroczone je do września, ale i wtedy strony nie wypracowały warunków ugody. Dlatego w listopadzie rozpoczął się proces (miał charakter niejawnny). We wtorek sąd wydał wyrok uniewinniający trzech radnych opozycyjnych. Według sądu, mieli oni prawo dopytywać o funkcjonowanie gminnej instytucji, ponieważ są radnymi i przedstawicielami mieszkańców gminy.

W tym procesie wygrali mieszkańcy gminy - pacjenci SPGZOZ Gminy Bochnia. Bo to właśnie oni inspirowali nas do takiego działania

Cefal, Kowalski, Wróbel

Po ogłoszeniu wyroku Cefal, Kowalski i Wróbel wystosowali oświadczenie. „Naprawdę [...] w tym procesie wygrali mieszkańcy gminy - pacjenci SPGZOZ Gminy Bochnia. Bo to właśnie oni inspirowali nas do takiego działania. Mamy nadzieję, że kontrola z NFZ na stałe zmieni sytuację w podbocheńskich ośrodkach zdrowia. Władze gminy i zatrudnieni przez nie urzędnicy przekonali się, że nie mogą agresywnie reagować na wszelką krytykę i zwalczać takimi metodami ludzi posiadających odrębne zdanie” - napisali.

Katarzyna Kupisz, dyrektor SPGZOZ zapowiada apelację. Orzeczenia sądu pierwszej instancji nie chce komentować. ©



Według sądu radni mieli prawo dopytywać o funkcjonowanie gminnej instytucji, ponieważ są przedstawicielami mieszkańców

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Jadowniki Sprzeczką z użyciem szklanej butelki

W sobotni wieczór w Jadownikach grupa znajomych spożywała wspólnie alkohol, gdy nagle pomiędzy dwójką z nich doszło do sprzeczek. W trakcie szamotaniny jeden z mężczyzn chwycił szklaną butelkę i kilkakrotnie uderzył nią w głowę 34-latką, po czym wybiegł z domu. Ranny mężczyzna poczuł się słabo i z silnie krwawiącą głową położył na łóżku. W pokoju przebywała też jego znajoma, która wezwała pomoc. Gdy policjanci dotarli na miejsce okazało się, że 34-latek miał rany głowy i mocno krwawił. Funkcjonariusze od razu zaczęli uciskać ranę, aby zatamować silne krwawienie do czasu przybycia karetki. W wyniku doznanych obrażeń 34-latek stracił dużo krwi, gdyby nie szybka pomoc, mógłby się wykrwawić. 46-letni sprawca pobicia został zatrzymany w swoim miejscu zamieszkania i trafił do policyjnego aresztu. Za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu kodeks karny przewiduje do 5 lat więzienia. (PMI)

Górka Strażacy dostali wóz bojowy za milion złotych

Druhowie z OSP Górka mają do dyspozycji nowy pojazd ratowniczo-gaśniczy marki Scania o mocy silnika 360 KM i napędzie 4x4. Samochód jest wyposażony m.in. w autopompę o wydajności 4 tys. litrów na minutę, maszt oświetleniowy, sprzęt łączności, działko wodno-pianowe, wyciągarkę elektryczną o uciążu 8 ton oraz podstawowy sprzęt burzący. Pojemność zbiornika na wodę wynosi 3 tys. litrów, a na środek pianotwórczy - 300 litrów. Wóz kosztował ponad 1 mln zł. Jego zakup był możliwy dzięki wsparciu z Funduszu Sprawiedliwości (800 tys. zł), Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie (214 tys. zł) oraz środkom OSP (38 tys. zł). (PMI)

Brzesko Spotkanie autorskie z Barbarą Sadurską

W czwartek 23 stycznia o godz. 17 w sali wystawienniczo-odczytowej RCKB w Brzesku odbędzie się spotkanie autorskie z Barbarą Sadurską, znaną w tym mieście jako Baśka Hauben. Jest absolwentką brzeskiego LO im. M. Kopernika, ukończyła polonistykę i prawo na UJ. W 2019 r. zadebiutowała książką pt. „Mapa” (wyd. Nisza, 2019). Tematem tego zbioru opowiadań jest tajemnicze powstanie i zniknięcie mapy świata, narysowanej w XV wieku przez Fra Mauro i Andreasa Bianco. Książka została bardzo dobrze przyjęta przez krytyków. Na jej kartach pojawia się tu i ówdzie atmosfera nieoczywistych zakątków Brzeska. Wstęp na spotkanie jest wolny. Po nim będzie możliwość zakupu książki i zdobycia autografu. (PMI)



Do nagrania hymnu w hołdzie papieżowi zaproszono największe gwiazdy polskiej estrady

Utwór na urodziny Jana Pawła II z udziałem Marka Piekarczyka

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Z okazji setnej rocznicy urodzin Karola Wojtyły - Jana Pawła II - nagrano specjalny hymn. Skomponował go lider Budki Suflera, a zaśpiewały gwiazdy jazzu i rocka, m.in. Marek Piekarczyk z Bochni, były lider grupy TSA.

Rok 2020 został ogłoszony rokiem św. Jana Pawła II. 18 maja przypadnie setna rocznica urodzin Karola Wojtyły, który w 1978 roku został papieżem. Z tej okazji Instytut Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie przygotował hymn w hołdzie papieżowi pt. „Nie zastąpi Ciebie nikt”.

Przedstawiciele Instytutu zaproponowali udział w nagraniu utworu m.in. Markowi Piekarczykowi. Do nagrania zaproszeni zostali również: Kasia Moś, Dorota Osieńska, Natalia Rubiś, Wojciech Cugowski i Mateusz Ziółko. Muzykę, do słów Marka Dutkiewicza, skomponował Romuald Lipko, lider Budki Suflera, jeden z najważniejszych twórców polskiej muzyki rozrywkowej ostatnich dekad.

- To bardzo dobry utwór i cieszę się, że w nim zaśpiewałem. Romuald Lipko napisał kompozycję, która wpada w ucho bardzo mocno i jest przebojowa - przyznaje Marek Piekarczyk.

Hymn 2020 roku

Prapremiera teledysku i otwarcie obchodów setnej rocznicy urodzin papieża miały miejsce 4 stycznia w Operze Krakowskiej podczas XI Kolędowania z Janem Pawłem II.

- Wierzymy, że ten utwór stanie się prawdziwym hymnem 2020 roku. Mamy nadzieję, że



Pochodzący z Bochni Marek Piekarczyk chętnie przyjął propozycję udziału w projekcie „Nie zastąpi Ciebie nikt”

będzie śpiewany przez wszystkich Polaków - powiedziała Agata Szuta, dyrektor Instytutu Dialogu Międzykulturowego im. Jana Pawła II w Krakowie.

Marek Piekarczyk chętnie przyjął propozycję udziału w projekcie. - Setna rocznica urodzin to poważna sprawa. Daję mu to, co potrafię - śpiewam. Jeżeli mój śpiew może być prezentem dla Jana Pawła II i dla ludzi, którzy go kochają, to ma to sens.

Jesus Christ Superstar

Artysta ma wiele wspomnień związanych z papieżem. W 1987 w Teatrze Muzycznym w Gdyni przygotował rock operę Jesus Christ Superstar. Zbiegło się to z wizytą Jana Pawła II. - Na czas przyjazdu papieża nas stamtąd wysiedlono, ale na dachu był ogromny transparent Jesus Christ Superstar, a Jan Paweł II pytał o ten spektakl - wspomina Piekarczyk.

Wokalista ma również wspomnienia z pobytu w USA. Był świadkiem wizyty Jana Pawła II w Nowym Jorku w 1995 r.

- Czekałem na ulicy. Kiedy papież nadjechał, przechodnie zatrzymywali się i mieli lzy w oczach. Cały Nowy Jork zamarł ze wzruszenia.

W Nowym Jorku muzyk pracował w jednym zakładzie m.in. z Portorykańczykami, którzy robili mu na złość dlatego, że był Polakiem. - Ale gdy przyjechał Jan Paweł II, najgorszy z nich podszedł do mnie ze łzami w oczach i powiedział, że mnie przeprasza i że wylosował właśnie bilet na mszę z papieżem w katedrze Newark. Zaferował, że jeżeli będę miał problemy, to mi pomoże. To było moje największe zaskoczenie.

Innym razem Piekarczyk zaniósł pranie do pralni i chciał zapłacić Kubance. Nie chciała przyjmując zapłaty, bo Jan Paweł II przybył na Kubę. Chciała tylko usłyszeć o Wadowicach.

- To są drobiazgi, małe kamyczki, które tworzą lawinę dobra. Podejrzewam, że z jego powodu na całym świecie takich małych okruczków dobra były miliardy. ©©

Marcelek zadziwia siłą i walecznością

Jadowniki

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Marcel ma nieco ponad roczek, ale zmagają się z wieloma ciężkimi chorobami. Urodził się jako skrajny wcześniak, co najmniej o trzy miesiące wcześniej niż powinien. Obecnie oczekuje na przeszczep wątroby.

Marcelek jest pierwszym dzieckiem państwa Kubalów z Jadownik. O dziecko starali się 8 lat. Ich upragniony synek urodził się 28 października 2018 roku jako skrajny wcześniak - w 25 tygodniu ciąży. Ważył zaledwie 900 gram.

Mały wojownik

Przez pierwszy miesiąc oddech małego Marcelka był sztucznie podtrzymywany. Niestety, chłopiec przeszedł wiele chorób: wrodzone zapalenia płuc, posocznice, odmę opłucnową, martwicze zapalenie jelit, cholestazę oraz wiele innych schorzeń. Ze względu na stan zdrowia, często przetaczano mu krew. Jakby tego wszystkiego było mało, od niedawna Marcel cierpi również na padaczkę.

W styczniu 2019 roku u chłopca zdiagnozowano ciężką chorobę oczu (retinopatia). Trafił wówczas do szpitala w Katowicach. Niestety złapał infekcję, w wyniku której pogorszyły się parametry wątroby - stwierdzono niedrożność dróg żółciowych.

8 kwietnia 2019 roku u Marcelka przeprowadzono operację metodą Kasai. Polegała ona na usunięciu dróg żółciowych i połączeniu jelita z wątrobą. Operacja się powiodła, niestety badanie histopatologiczne wykazało marskość wątroby. Dziś rodzice Marcelka osuwają się z myślą, że ich mały synek będzie musiał przejść przeszczep.

Przed Bożym Narodzeniem Marcelek znów musiał trafić do szpitala. Powodem był krwotok w przełyku. - Od początku udowadniał nam, że jest wojownikiem i ma wolę życia. Codziennie nas zadziwia swoją siłą i walecznością - mówi Karolina Kubala, mama chłopca.

Mimo tak wielu przeciwności Marcelek z dnia na dzień robi coraz większe postępy. Jest to możliwe dzięki intensywnej rehabilitacji (trzy razy w tygodniu rehabilitacja ruchowa, raz w tygodniu rehabilitacja oczu). Chłopiec wymaga również częstych wizyt w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie oraz konsultacji u wielu specjalistów (m.in. okulisty, neurologa, gastrologa). Niestety wszystko to bardzo dużo kosztuje.

Ze względu na wszystkie schorzenia, rozwój chłopca jest opóźniony. Marcelek zaczyna już siadać z pomocą rodziców.

- Jeśli chodzi o rączki, jest bardzo ruchliwy, głowę trzyma samodzielnie, uczymy go siedzieć na naszych kolanach - mówi pani Karolina. - Dlatego prosimy wszystkich, którzy chcą i mogą nas wesprzeć. Prosimy o wsparcie dla małego Marcelka, który potrzebuje pomocy na leczenie przed transplantacją - dodaje mama Marcelka.

Marcel Kubala jest podopiecznym Stowarzyszenia Pomocy Chorym Dzieciom LIVER. Pieniądze na jego leczenie można wpłacać na konto nr: 94 1750 0012 0000 0000 2068 7444 koniecznie z dopiskiem „Darowizna na rzecz Marcelka Kubali”. Można też przekazywać jeden procent podatku dochodowego, dopisując nr KRS: 0000 124 837, a jako cel szczegółowy: Kubala Marcel.

Na Facebooku działa również grupa wsparcia chłopca: Pomóżmy Małemu Wielkiemu Marcelkowi. Organizowane są na niej licytacje różnych przedmiotów. ©©



Mimo tak wielu schorzeń Marcelek z dnia na dzień robi coraz większe postępy. Pomóżmy mu wrócić do zdrowia!

DOCEŃMY WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ LUDZI Z NASZEGO REGIONU



Paweł Michalczyk

Styczeń to miesiąc, w którym zwykle czynimy postanowienia na cały najbliższy rok, a także wyciągamy wnioski tego który właśnie minął. Plebiscyt Osobowości Roku 2019 jest idealnym sposobem, aby docenić osoby które w 2019 roku, wyróżniły się w różnych dziedzinach życia, osiągnęły sukcesy i znacząco zasłużyły się dla lokalnej społeczności. Pierwszy etap naszej akcji potrwa do środy, 12 lutego do godz. 20.30. Dzisiaj jest również ostatni dzień, w którym można jeszcze nominować nowych kandydatów.

W wielkim plebiscycie Osobowość Roku 2019, prowadzonym równocześnie przez „Gazetę Krakowską” i „Dziennik Polski”, zaszczytne tytuły zostaną przyznane głosami



mieszkańców naszego regionu.

Kandydatów do wyróżnienia nominuje kapituła naszej redakcji pod przewodnictwem redaktora naczelnego Jerzego Sułowskiego. Jeszcze tylko dzisiaj można zgłaszać kandydatów do tytułu Osobowości Roku. Na nominacje czekamy do godz. 23.59.

Głosowanie w ramach Osobowości Roku jest prowadzone

w kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna; Biznes, Polityka, Samorządność i społeczność lokalna oraz Nauka.

W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostaną najpierw przyznane osobno w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie oraz w każdym powiecie województwa małopolskiego. Laureaci nie tylko zdobędą tytuły Osobowości Roku

2019 w swoim mieście lub powiecie, ale również, zachowując zdobyte głosy, awansują do wojewódzkiego finału akcji, w którym zostaną przyznane tytuły Osobowości Roku Małopolski 2019.

W kategorii Nauka głosowanie będzie prowadzone w jednym etapie w skali całego województwa.

Laureaci z naszego województwa będą mieli także szansę na zdobycie wyróżnień w skali całej Polski.

Głosowanie w miastach i powiatach w pierwszym etapie plebiscytu potrwa do środy, 12 lutego do godz. 20.30. Następnie zwycięzcy awansują do wojewódzkiego finału, który rozpocznie się w piątek, 14 lutego i potrwa do środy, 26 lutego. Dwa dni później, w piątek, 28 lutego rozpocznie się ogólnopolski finał. Jego zwycięzców poznamy w środę, 11 marca.

Informacji o akcji udziela: Arkadiusz Bar, tel. 503 078 348, e-mail: plebiscyt.krakow@polskapress.pl. ©

KULTURA - POWIAT BOCHEŃSKI

Dominika i Marcin Kozłowski, podróżnicy, Bochnia, aby oddać głos, wyślij SMS ROKU.46 na numer 72355

Dominika i Marcin Kozłowski podczas rocznej podróży samochodem terenowym okrążyli Afrykę. Podróżują od ponad 10 lat, poszukując miejsc rzadko uczęszczanych przez turystów. Biwakują pośród natury. Mówią, że droga sama w sobie jest ich celem. Eksplorowali głównie Azję, docierając z Bochni m.in. do Azji centralnej, Mongolii, czy okrążając jezioro Bajkał. Tym razem postanowili odwiedzić nowy dla nich kontynent będący jednocześnie „w zasięgu kół” - Afrykę. Wyruszyli z Bochni i po sześciu miesiącach



dotarli przez Egipt do RPA, by następnie kolejnych sześć miesięcy wrócić przez Maroko do domu. Na razie nie zdradzają kierunku kolejnej wyprawy. Więcej o ich akcji można przeczytać na blogu www.GrupaWschodu.pl.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ - POWIAT BRZESKI

Jarosław Sorys, radny brzeski, sołtys Jadownik, aby oddać głos na jego osobę, wyślij SMS RAS.187 na nr 72355

Pochodzi z Pleśnej koło Tarnowa, a od 1989 roku mieszka w Jadownikach gminie Brzesko. Trzecią kadencję zasiada w Radzie Miejskiej w Brzesku, rok temu został też wybrany na sołtysa Jadownik również na trzecią kadencję. Pracę dla liczącej 5 tysięcy osób wsi traktuje społecznie. Od lipca 2010 roku jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, obecnie pełni funkcję sekretarza Zarządu Komitetu Terenowego PiS w Brzesku. Angażuje się również w działalność społeczną m.in. w Caritas, Akcji Katolickiej, lokal-



nym klubie sportowym, OSP Jadownik czy Towarzystwie Miłośników Ziemi Jadownickiej. Na pytanie, dlaczego zdecydował się na tak szerokie zaangażowanie w życie publiczne, odpowiada: - Nie potrafię stać z boku.

KULTURA - POWIAT BRZESKI

Radosław Brydniak, dyrektor GCKiP w Drwini z siedzibą w Grobli, wyślij SMS RAS.31 na nr 72355

Od 2011 roku dyrektor centrum kultury w Drwini. Prywatnie zaś od ponad 5 lat organizuje koncerty charytatywne, z których dochód jest przeznaczany na leczenie i rehabilitację m.in. chorych dzieci. Miały one miejsce m.in. w Grobli, Proszówkach, Uściu Solnym, Gawłowie, Spytkowicach. Ostatni koncert miał miejsce w Grobli, zebrano ponad 10 tys. zł. Na 2 lutego Radosław Brydniak szykuje dobroczynny koncert kolęd w Uściu Solnym, gdzie jest organistą (z wykształcenia jest muzykiem). Gra również jako muzyk



zespołu weselnego. Gdy był organistą w Mikłuszowicach, prowadził orkiestrę z Baczkowa. - Kocham grać, śpiewać, a jeśli poprzez to mogę jeszcze komuś pomóc, robię i tyle. Dziękuję Bogu że dał mi ten talent i za ludzi - mówi.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ - POWIAT BOCHEŃSKI

Michał Bębenek, kierowca rajdowy, biznesmen, Bochnia, aby zagłosować, wyślij SMS RKB.49 na nr 72355

Karierę kierowcy rajdowego rozpoczął w 1993 roku, od 1996 roku z bratem Grzegorzem jako pilotem. Jest kilkukrotnym Mistrzem i Wicemistrzem Polski w grupie N, Mistrzem Polski w grupie R. Zwyciężył w 65. Rajdzie Polski w klasyfikacji generalnej i grupie N oraz w 66. Rajdzie Polski w grupie N, podczas rundy WRC. Michał Bębenek bardzo chętnie angażuje się charytatywnie, m.in. odwiedzając dzieci w szpitalu w Prokocimiu z podarunkami rajdowymi i swoimi autografami. Michał Bębenek prowadzi



również działalność gospodarczą. Kilka lat temu kupił podupadłą kamienicę przy bocheńskim Rynku, którą wyburzył w jej miejsce wybudował zupełnie nowy obiekt, nawiązujący bryłą do starego. Niebawem zostanie otwarty.

LISTA LIDERÓW

POWIAT BOCHEŃSKI

Kultura

Robert Mastalerz, wokalista, Bochnia, ROKU.52

Julia Gargul, uczennica ILO w Bochni, skrzypaczka, Bochnia, ROKU.227

Dominika i Marcin Kozłowski, podróżnicy, Bochnia, ROKU.46

Działalność społeczna i charytatywna

Radosław Brydniak, dyrektor GCKiP w Drwini z siedzibą w Grobli, RDS.77

Kamila Mirowska, działaczka społeczna, Żegocina, RDS.71

Ewa Maciuszek, działaczka społeczna, Bochnia, RDS.66

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Wojciech Woźniczka, prezes stowarzyszenia Reaktor B7, Bochnia, RAS.31

Patryk Salamon, społecznik, Bochnia, RAS.29

Cezary Stawarz, wójt gminy Trzciana, RAS.24

Biznes

Tomasz Pławecki, prezes Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Bochnia, RKB.52

Michał Bębenek, kierowca rajdowy, biznesmen, Bochnia, RKB.49

Maciej Kuszlik, prezes Zarządu Kopalni Soli, Bochnia, RKB.48

POWIAT BRZESKI

Kultura

Daria Reczek, wokalistka, Szczepanów, ROKU.53

Marek Kołdras, reżyser, Brzesko, ROKU.225

Jerzy Skarzyński, dziennikarz muzyczny, Czchów, ROKU.56

Działalność społeczna i charytatywna

ks. Andrzej Jasnos, Doktor teologii Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wojakowa, RDS.301

Wojciech Wojdak, Pływak reprezentacji Polski, instruktor nauki pływania, Maszkienice, RDS.296

Małgorzata Mrówka, wolontariuszka, liderka Szlachetnej Paczki, Brzesko, RDS.86

Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Adam Kwaśniak, radny miasta, Brzesko, RAS.32

Jarosław Sorys, radny brzeski, sołtys Jadownik, RAS.187

Paweł Klecki, przedsiębiorca, społecznik, Uszew, RAS.36

Biznes

Zbigniew Chabura, prezes zarządu zakładu mięsnego Chabura, Ryłowa, RKB.64

Maria i Zbigniew Rabiasz, właściciele F.H.U. Rabek, Jurków, RKB.59

Wojciech Krzyżak, właściciel firmy ReDrog, Porąbka Iwkowska, RKB.63

**ABY ZAGŁOSOWAĆ, WYŚLIJ SMS NA NUMER 72355
WPISUJĄC W JEGO TREŚĆ PREFIKS
KOSZT: 2,46 ZŁ Z VAT**

AUTOPROMOCJA

Gazeta Krakowska

**Nie przegap piątku.
Kup gazetę z dodatkiem
Tele Magazyn**

Gazeta Krakowska

gazetakrakowska.pl

Przekazanie PIT-11 jest obowiązkiem pracodawcy. Jeśli nie zrobi tego w terminie, grozi mu grzywna

Do kiedy szef musi przesłać nam PIT-a?

Zeznania podatkowe

W tym roku miały miejsce liczne zmiany związane z podatkami. Stawka PIT została obniżona z 18 do 17 proc., podatki powinniśmy przelewać na indywidualny mikrorachunek, a ponadto mamy do czynienia z rokiem przestępnym. Aby rozwiać wątpliwości, przypominamy, do kiedy pracodawca musi wysłać PIT oraz kiedy warto samodzielnie obliczyć podatek.

Większość podatników, w tym etatowcy, znajdzie potrzebne do rozliczenia ze skarbowką informacje (o przychodach, dochodach, kosztach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy) w PIT-11. Do 31 stycznia firmy muszą przekazać te dokumenty w wersji elektronicznej do urzędów skarbowych. Następnie urzędnicy przygotowują dla nas zeznania podatkowe, które będzie można sprawdzić do 30 kwietnia.

Do kiedy pracodawca musi wysłać PIT?

W tym roku pracodawcy są zobligowani przekazać pracownikom PIT-y do 2 marca. Zgodnie z ustawą mają na to czas do końca lutego, ale ponieważ ostatni dzień tego miesiąca wypada w sobotę, termin wydłuża się do pierwszego dnia roboczego, czyli 2 marca. Pracownik powinien otrzymać od pracodawcy PIT w wersji papierowej lub elektronicznej.

- Pracodawca jest zobowiązany dostarczyć pracownikom informacje o osiągniętych przez nich dochodach i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za ubiegły rok do końca lutego. Dla ułatwienia obiegu dokumentów coraz więcej pracodawców decyduje się na dostarczanie PIT-11 drogą elektroniczną - mówi Katarzyna Lisowska, radca prawny z kancelarii GESSEL.

Jeżeli w poprzednim roku kalendarzowym podatnik był zatrudniony w kilku miejscach, każda firma ma obowiązek przekazać mu oddzielny PIT - obojętnie, czy praca odbywała się na podstawie umowy o pracę, zlecenie czy dzieło.

Nawet jeżeli nie dostaniemy od pracodawcy formularza PIT, nadal spoczywa na nas obowiązek złożenia deklaracji podatkowej do skarbowki



Jeżeli w poprzednim roku kalendarzowym byliśmy zatrudnieni w kilku miejscach, każda firma musi przekazać nam PIT

W deklaracjach podatkowych nie trzeba uwzględniać diet dla członków obwodowych komisji wyborczych. Są one zwolnione z PIT, ponieważ traktuje się je jako przychody z działalności wykonywanej osobiście.

Co zrobić, jeżeli brakuje PIT-a?

Firmy często proponują pracownikom osobisty odbiór dokumentów. Jeżeli osoba zatrudniona nie zgłosi się po PIT w wyznaczonym terminie, pracodawca musi dostarczyć dokument w inny sposób.

- Nakładając obowiązek przekazywania przez płatników PIT-11, ustawodawca nie wskazał metody dostarczenia dokumentu. Ustawa odnosi się jedynie do samej formy informacji, która ma być zgodna z określonym wzorem. Pracodawca nie może jednak zobowiązać pracownika do odbioru PIT-11 w siedzibie firmy. Przekazanie PIT-11 jest jego obowiązkiem i nie wolno „przerzucać” tej powinności na pracownika - wyjaśnia Katarzyna Lisowska.

Nawet jeżeli nie dostaniemy od pracodawcy formularza PIT, nadal spoczywa na nas obowiązek złożenia deklaracji podatkowej. Bez informacji od pracodawcy sporządzenie zeznania rocznego jest trudne, aczkolwiek możliwe. Katarzyna Lisowska przypomina, że można posiłkować się innymi dostępnymi danymi, np. paskami wynagrodzeń, wyciągami bankowymi, umowami czy formularzami ZUS RMUA.

- Nieotrzymanie PIT-11 przed 30 kwietnia nie zwalnia podatnika z terminowego złożenia deklaracji i obowiązku zapłaty podatku. Podatnik, który nie będzie w posiadaniu PIT-11 do końca lutego, powinien możliwie jak najszybciej skontaktować się z pracodawcą w celu wyjaśnienia sprawy - podkreśla Katarzyna Lisowska. - Wobec braku kontaktu ze strony pracodawcy można zwrócić się z oficjalnym pismem ponagląjącym. Dodatkowo warto poinformować o zaistniałej sytuacji urząd skarbowy. Za brak przekazania PIT-11 w ustawowym terminie,

pracodawcy grozi grzywna, w wysokości do 180 stawek dziennych - dodaje radca prawny z kancelarii GESSEL.

Urzędnik wyrezy podatkownika

Drugi rok z rzędu podatnicy mogą korzystać z udostępnionej przez resort finansów usługi Twój e-PIT. Zeznania podatkowe wypełnione przez pracowników fiskusa (PIT-28, PIT-36, PIT-37 i PIT-38) będą czekać na nas od 15 lutego (nie dotyczy to formularzy PIT-28 i PIT-36 składanych przez osoby wykazujące przychody z działalności gospodarczej i działów specjalnych produkcji rolnej).

Wypełnione PIT-y podatkowe można sprawdzić i zwerifikować online. W tym celu należy zalogować się na profilu zaufanym (PZ) i przejść na stronę podatki.gov.pl lub dokonać logowania bezpośrednio na stronie, a następnie wybrać „Twój e-PIT za 2019 r.”.

Do logowania przez stronę podatki.gov.pl potrzebne są: PESEL lub NIP oraz data urodzenia, kwota przychodu wskazana w zeznaniu podatkowo-

wym za 2018 rok, jak też dodatkowe dane zawarte w formularzu PIT od wybranego płatnika.

Do potwierdzenia tożsamości będzie potrzebna kwota nadpłaty lub podatku do zapłaty z deklaracji za 2018 rok. Osoby, które otrzymały PIT-40A od organu rentowego i nie rozliczały się w 2018 r. samodzielnie, powinny podać kwotę nadpłaty lub podatku do zapłaty z PIT-40A.

Wypełniony przez skarbowkę formularz można zaakceptować lub odrzucić, jednak nie się nie stanie, jeżeli nie podejmiemy żadnych czynności związanych z zeznaniem podatkowym, które czeka w systemie Twój e-PIT.

Skarbowka będzie czekać na naszą decyzję do 30 kwietnia. Po tym terminie uzna, że PIT został zaakceptowany, a do urzędu trafi przygotowana przez urzędników wersja formularza. Krótszy termin na rozliczenie się z fiskusem obowiązuje osoby, które składają PIT-28 za 2019 rok. Mają na to czas do 2 marca 2020 roku.

Anna Bartosiewicz

WAŻNE

PIT WARTO WYŚLAĆ WCZEŚNIEJ

Lepiej nie czekać zbyt długo z wysłaniem PITa, zwłaszcza gdy liczymy na szybki zwrot podatku.

Oficjalnie zeznania podatkowe można składać od 15 lutego. Jeżeli podatnik prześle PIT wcześniej, za datę złożenia deklaracji urząd uzna 15 lutego. Fiskus będzie miał 45 dni na zwrot nadpłaty podatku, licząc od daty złożenia zeznania. Jeżeli zdecydujemy się wprowadzić zmiany w gotowym formularzu PIT, powinniśmy je zapisać, a następnie własnoręcznie wysłać zeznanie podatkowe. Po wysyłce można pobrać UPO, czyli Urzędowe Potwierdzenie Odbioru.

PRAWO DO KOREKTY

Warto pamiętać, że nawet po wysyłce PITu mamy prawo do korekty zeznania podatkowego. Nie grożą nam z tego tytułu żadne sankcje.

- W przypadku późniejszego wykrycia błędów w obliczeniach, podatnik może złożyć korektę. Warto wskazać uzasadnienie korekty, np. okoliczność braku przekazania przez pracodawcę PIT-11 w terminie - tłumaczy radca prawny Katarzyna Lisowska.

KOGO OBOWIĄZUJE MIKORACHUNEK?

Sytuacja komplikuje się, jeżeli to podatnik musi zapłacić podatek. Od tego roku podatki PIT, CIT i VAT należy wpłacać wyłącznie na indywidualny mikrorachunek podatkowy. Termin płatności podatku upływa 30 kwietnia. Numer mikrorachunku można bezpłatnie wygenerować na stronie podatki.gov.pl po podaniu numeru PESEL (osoby fizyczne) lub NIP (organizacje), jak też w dowolnym urzędzie skarbowym. Wiele cennych informacji na temat deklaracji podatkowych za 2019 rok znajdziemy na stronie kis.gov.pl. Pomoc uzyskamy również, kontaktując się z infolinią Krajowej Administracji Skarbowej.

Piłkarstwo

Udany rewanż „akademików” z AGH

W meczu o mistrzostwo II ligi szczypiorniści AZS-u AGH Kraków zrewanżowali się piłkarzom ręcznym MOSiR-u Bochnia za porażkę 27:33 poniesioną w pierwszej rundzie na parkiecie w Bochni. We własnej hali wygrali niemal w identycznym stosunku 34:27 (18:13). O przegranej podopiecznych trenera Ryszaarda Tabora zdecydował słabszy początek meczu. Po czternastu minutach przegrywali już 2:10 i mimo lepszej gry w dalszej części nie odrobili strat, chociaż w 40. minucie przegrywali już tylko 19:20. Końcówka należała znów do krakowian. Bramki dla MOSiR-u: Grzesik 9, Janas 4, Gabiga 3, Lubowicki 3, Pach 3, Dobrzański 2, Wolnik 2, Stopczyński 1. Drużyna MOSiR-u kolejny mecz rozegra we własnej hali w sobotę o godz.18.30 z zespołem Orla Przeworsk. Wstęp na to spotkanie jest wolny.

(KIER)

Piłkarstwo

Pierwszy trening piłkarzy CanPacku

Na pierwszych zajęciach przed wiosenną rundą rozgrywek o mistrzostwo IV ligi pojawiło się 16 zawodników. Po krótkiej rozgrzewce trener Tomasz Rogóż podzielił ich na trzy zespoły, które rozegrały krótkie mecze. Najskuteczniejszymi piłkarzami byli tym razem Dawid Lizak oraz Jakub Ogar. Na treningu zabrakło Przemysława Burego, Macieja Pawlika, Arkadiusza Goryczki oraz wracającego z wypożyczenia Mateusza Stolarza. Nie trenowali także Oskar Klimek i Sebastian Greń, którym skończyło się wypożyczenie z Orla Dębno. Do klubowej kadry dołączą najbardziej utalentowani juniorzy. Znany jest już plan sparingów. „Piwosze” zagrają 1. 02 z Orłem Ryczów, 8. 02 z Rylovią, 15. 02 z Orłem Piaski Wielkie, 22. 02 z Wolanią, 29. 02 z Sokółem Maszkienice i 7. 03 z Termalikiem II Nieciecza.

(KIER)

Rekreacja

Zaczynaj ćwiczyć aerobik, skorzystaj z sauny

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji z Bochni zaprasza wszystkie chętne panie w każdym wieku na zajęcia z aerobiku. Treningi w hali sportowej przy ul. Parkowej 3 prowadzone są dwa razy w tygodniu - we wtorki i czwartki od godziny 19.30. Prowadzi je doświadczona instruktorka Agnieszka Kierońska, u której można uzyskać informacje, dzwoniąc pod numer 607 693 520. Po zakończeniu zajęć z aerobiku uczestniczki mogą skorzystać z odnowionej w roku 2018 klubowej sauny, dostępnej od 20.30 do 21.30 tylko dla kobiet. Kiedy na dworze fatalna pogoda warto skorzystać z naszej oferty, poprawić swoją kondycję i samopoczucie - zachęcają organizatorzy.

(KIER)



Rozpoczynający karierę młodzi szczypiorniści przeżyli wielką nie tylko sportową przygodę

Jak sportowe emocje buzowały pod ziemią

Bochnia

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Najmłodszy adept szczypiorniaka - uczniowie czwartych klas szkół podstawowych - chłopcy urodzeni w roku 2009 i młodszy już po raz czwarty toczyli zaciętą rywalizację w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Ręcznej w Kopalni Soli w Bochni. Spotkania o prymat rozgrywane były w Komorze Ważyn usytuowanej aż 250 metrów pod ziemią.

- Na starcie naszej tradycyjnej, choć organizowanej dopiero od roku 2017 imprezy stanęło dwanaście zespołów - w sumie 117 młodych szczypiornistów - informuje odpowiedzialny za organizację imprezy trener Łukasz Gicala. Dodaje, że w ramach turnieju rozegrano aż trzydzieści spotkań - każde w czasie dziesięciu minut.

Każdy zespół rozegrał w atrakcyjnej, podziemnej scenerii bocheńskiej kopalni pięć spotkań.

Miejsca na podium

Uczestniczące zespoły zostały podzielone na trzy grupy eliminacyjne. Zwycięzcy grup grali lokaty 1-3, drugie zespoły rywalizowały o miejsca 4-6, trzecie o lokaty 7-9 i czwarte o miejsca 10-12.

Prymat w turnieju wywalczyli reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego Wiertmet z Libuszy. W wielkim finale pokonali drużynę

Międzyszkolnego Klubu Sportowego Pałac Młodzieży z Tarnowa i drużynę Uczniowskiego Klubu Sportowego Kruki ze Skrzyszowa.

Na czwartym miejscu ukończyli rywalizację gospodarze - drużyna Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji II z Bochni, na piątym - zespół Szkolnego Klubu Sportowego Kusy Kraków, na szóstym - MOSiR Bochnia I. W rywalizacji o miejsca 7-9 najlepsi okazali się szczypiorniści zespołu Handballasy z Zabrze przed uczniami Szkoły Podstawowej nr 25 z Kielc i zawodnikami Uczniowskiego Klubu Sportowego Olimpijczyk z Raclawic.

Udział w turnieju pozwala na poznanie bocheńskiej kopalni. Przyczynia się też do integracji kadry trenerskiej i dzieci

Łukasz Gicala

W meczach o miejsca 10-12 wszystkie trzy zespoły odniosły po jednej wygranej. O kolejności decydowała więc różnica bramek. Ostatecznie z bilansem goli 13:11 dziesiąte miejsce zajął zespół Handballasów z Tamowskich Gór, jedenaste z bilansem 11:9 drużyna TSR-u z Ostrowy, dwunaste z bramkami 11:15 szczypiorniści PGE VIVE z Kielc.

Udział wzięli

W bocheńskich zespołach występowały: MOSiR II - Jan An-

drzejewski, Franciszek Mroczek, Jakub Kurtyka, Filip Sobas, Mateusz Miękinia, Wiktor Zuchowski, Jakub Żabczyński, Wojciech Tobiasz, Emil Gajewski, Igor Dąbek, Szymon Świątek i Bartosz Skoczyński. Trenerką zespołu była Dorota Budzyn.

MOSiR I - Maksymilian Dziedzic, Karol Budzyn. Piotr Daniec, Rafał Kubas, Tomasz Bigaj, Dawid Kraj, Jakub Kądziołka, Piotr Kamionka, Jakub Karecki a także: Nadia Krupa, Weronika Skoczek, Nadia Aksamit. Drużynę prowadziła trenerka Dorota Wnęk.

- Udział w naszym turnieju oprócz oczywiście sportowych aspektów pozwala łączyć także te zdrowotne. Oprócz rywalizacji na boisku uczestnicy mają szansę poznania naszej kopalni. Wspólne przebywanie w podziemiach jest dla nich ogromną atrakcją. Przyczynia się do integracji dzieci i nawiązania kontaktów pomiędzy kadrą trenerską różnych klubów - dodał Łukasz Gicala.

Pamiątkowa koszulka i puchar

Każdy zawodnik turnieju zorganizowanego przez Towarzystwo Sportowe Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Bochni - oczywiście także przy współudziale dyrekcji Kopalni Soli otrzymał pamiątkową koszulkę.

Natomiast każdy zespół odebrał puchar ufundowany przez Prezesa Kopalni Soli wykonany - nie mogło przecież być inaczej - z bryłek soli.

Gorący czas dla koszykarek

Bochnia

Roman Kieroński
sport@polskapress.pl

Koszykarki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji stają przed dwoma ważnymi zadaniami: start w półfinałowym turnieju Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-22, następnie rywalizacja w grupie mistrzowskiej drugiej ligi kobiet i walka o upragniony awans.

Zawodniczki awans do półfinałów Młodzieżowych MP zapewniły sobie na początku tego miesiąca w ćwierćfinałach rozgrywanych we własnej hali.

- To był dla naszego zespołu bardzo udany turniej. Awans do grona ośmiu najlepszych zespołów w kraju jest dużym sukcesem klubu i nagrodą za ciężką pracę. Oczywiście chcemy powalczyć o awans do finału i o medale, ale naszym głównym celem jest nabieranie kolejnych doświadczeń, które zaprocentują w walce o awans do pierwszej ligi - powiedziała trenerka Małgorzata Misiuk.

Gospodarz turnieju

Miła dla klubu wiadomość nadeszła z Warszawy. W siedzibie Polskiego Związku Koszykówki zapadła decyzja dotycząca gospodarzy turniejów półfinałowych. Będą to w tej edycji MUKS Poznań oraz TS MOSiR Bochnia.

Półfinałowy turniej w Bochni rozegrany zostanie od dzisiaj do niedzieli. O dwie pierwsze lokaty premiowane awansem do finału MMP oprócz drużyny gospodarzy ubiegać się będą zespoły AZS-u Uniwersytetu Warszawskiego, Katarzynek Toruń i Zagłębie Sosnowiec. W drugim półfinale w Poznaniu zagrają koszykarki Szkoły Gortata Politechniki z Gdańska, zwycięzka ćwierćfinału w Bochni, MPKK z Sokoła Podlaskiego, TS Ostrowia z Ostrowa Wielkopolskiego oraz gospodynie MUKS Poznań.

Terminarz spotkań

Piątek, 17 stycznia: AZS UW - MOSiR (godz. 16.00), Katarzynki - Zagłębie (godz. 18.15). Sobota 18 stycznia: MOSiR - Zagłębie (godz.11.00), AZS UW - Katarzynki (godz.13.15). Niedziela 19 stycznia: Zagłębie - AZS UW (godz.12.00), Katarzynki - MOSiR (godz.14.15).

- Przyznanie organizacji turnieju półfinałowego jest efektem świetnych opinii uczestników imprez centralnych i uznaniem władz koszykarskiej centrali - powiedziała dyrektor MOSiR-u Sabina Bajda. Koszykarki MOSiR-u Contimaksu poznały już rywalki i terminy spotkań w grupie mistrzowskiej, w której oprócz zespołów KK Uniwersytetu Rolniczego Kraków, Wisły CanPacku i Ikara Niepołomice zagrają: KS Pogoń Ruda Śląska, RMKS Rybnik, Zagłębie Sosnowiec i AZS Uniwersytet Śląski Katowice.

Chcemy powalczyć o awans do finału i o medale, ale naszym celem jest nabieranie doświadczeń

Małgorzata Misiuk

Terminarz spotkań

25 stycznia: MOSiR Contimax - AZS UŚ, 1 lutego: MOSiR Contimax - Pogoń, 5 lutego: Pogoń - MOSiR Contimax, 9 lutego: MOSiR Contimax - RMKS, 15 lutego: Zagłębie - MOSiR Contimax, 22 lutego: AZS UŚ - MOSiR Contimax. 19 lutego: MOSiR Contimax - Zagłębie, 29 lutego: RMKS - MOSiR Contimax.

Do drużyny MOSiR-u Contimaksu dołączyła Debora Sajdak. Urodzona 8 kwietnia 1993 r. rozgrywająca w bieżącym sezonie w 13 spotkaniach II ligi zdobyła 135 punktów.



Bocheńskie koszykarki są już w najlepszej w kraju „ósemce”. Nie zamierzają na tym poprzestać. Walczą dalej!

